

**AKADEMIA IM. JAKUBA Z PARADYŻA
W CORZOWIE WIELKOPOLSKIM**

**Literatura
zza granic Polski w XXI wieku
Diagnozy – Prognozy – Prowokacje
Wschód**

**ZESZYTY
HUMANISTYCZNE AJP**

**2019
nr 2**

**Literatura zza granic Polski w XXI wieku
Diagnozy – Prognozy – Prowokacje**

Wschód

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE

Katarzyna Taborska

W poszukiwaniu czułego odbiorcy 7

EPIKA UKRAIŃSKA W POLSCE

Katarzyna Kotyńska

Kalejdoskop pamięci. Literatura ukraińska w XXI wieku..... 11

UKRAIŃSKIE DIAGNOZY I PROGNOZY. O LITERATURZE UKRAIŃSKIEJ

Oksana Puchońska

Ukraiński Donbas: od wojny do literatury 25

Olga Derkaczowa

„Swoi” i „obcy” we współczesnej ukraińskiej liryce wojennej..... 39

Marta Madij

Artystyczne modelowanie obrazu twórcy
na przykładzie trylogii psychobiograficznej Stepana Prociuka 59

Olga Nowyk

Transformacja gatunkowa powieści w twórczości Maksa Kidruka..... 69

Natalia Wiwczaryk

Motyw podróży w *Leksykonie miast intymnych* Jurija Andruchowycza 77

O LITERATURZE TURECKIEJ Z PERSPEKTYWY PRZEKŁADÓW UKRAIŃSKICH I POLSKICH

Lech Suchomłynow

Turecki oblęd i *hüziin* w tekstach Ece Temelkuran..... 87

UKRAIŃSKOŚĆ W NIEMIECKOŚCI

Katarzyna Lukas

Postmigracyjna pamięć w autobiografii Nataschy Wodin
Sie kam aus Mariupol (2017)..... 103

TRZY WIZJE ODBIORU TEKSTÓW BIOGRAFICZNYCH WSCHODNICH WIRTUOZÓW PIÓRA

Regina Faltyn

Fenomen Mykoły Łukasza – szkic biograficzny 121

Igor Panasiuk

Mykoła Łukasz jako teoretyk tłumaczenia 131

Karolina Korcz

Biografia bez hagiografii. *O Michaile Bułhakowie*

Aleksieja Warłamowa 153

POSŁOWIE

Bogusław Bakula

Inspiracji nie zabraknie [Z recenzji]... 169

O LITERATURZE TURECKIEJ Z PERSPEKTYWY PRZEKŁADÓW UKRAIŃSKICH I POLSKICH

Lech Suchomłynow

Międzynarodowa Szkoła Ukrainistyki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy
w Kijowie

Turecki *obłęd* i *hüzün* w tekstach Ece Temelkuran

[Turcy] musieli wyzbyć się swojej tożsamości, i chcąc stać się Europejczykami, odważnie ruszyli w podróż bez powrotu do tego mrocznego miejsca gdzieś pomiędzy Zachodem i Wschodem.

Orhan Pamuk, *Sztambuł. Wspomnienia i miasto*¹

Słowa kluczowe: Turcja współczesna, pogranicze cywilizacyjne, prawa człowieka, globalizacja, rzeź Ormian, represje polityczne, literatura faktu, metafizyczny smutek – *hüzün*

Ece Temelkuran² urodziła się 22 lipca 1973 roku w Izmirze, znanym jako najbardziej liberalne miasto współczesnej Turcji. Jest znaną felietonistką, dziennikarką i pisarką.

Ukończyła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Ankarze. Według różnych źródeł opublikowała 19 książek³, w tym, jak podaje autorka na swojej stronie internetowej⁴, dwie w języku angielskim⁵. W Polsce ukazały się przekłady dwóch jej powieści: *Taniec w rytmie rewolucji* (*Düğümlere Üfleyen Kadınlar*,

¹ O. Pamuk, *Sztambuł. Wspomnienia i miasto*, przeł. A. Polat, Kraków 2008, s. 220.

² Po polsku czyta się Edże Temelkuran.

³ *Bütün Kadınların Kafası Karışık* (2008), *Oğlum Kızım Devletim-Evlerden Sokaklara Tutuklu Anneleri* (1997), *Kıyı Kitabı* (2002), *İç Kitabı* (2002), *Dışarıdan Kıyından Konuşmalar* (2004), *İçeriden Kıyından Konuşmalar* (2005), *Biz Burada Devrim Yapıyoruz Sinyorita* (2006), *Ne Anlatayım Ben Sana!* (2006), *Ağrının Derinliği* (2008), *Muz Sesleri* (2010), *İkinci Yarısı* (2011), *Kayda Geçsin* (2012), *Düğümlere Üfleyen Kadınlar* (2013), *Devir* (2015), *Türkiye: Çılgın ve Hüzünlü* (2015), *Olmayan Kuşlar Ansiklopedisi* (2017), *Bir Ülke Nasıl Kaybedilir* (2019).

⁴ E. Temelkuran, <http://www.ecetemelkuran.com> (dostęp: 23.04.2019).

⁵ *Deep Mountain, Across the Turkish-Armenian* (2010) oraz *Book of the Edge* (2010).

przeł.: Piotr Kawulok, Warszawa 2015), *Odgłosy rosnących bananów* (Muz Sesleri, tłum: Anna Mizrahi, Wrocław 2016) i zbioru esejów politycznych *Turcja: obłęd i melancholia* (Türkiye: Çılgın ve Hüzünlü, tłum: Łukasz Buchalski, Wrocław 2017). Dzieła tej pisarki są przekładane również na arabski, angielski, bułgarski, chiński, francuski, hindu, hiszpański, serbski, ukraiński.

W latach 2000-2009 E. Temelkuran współpracowała z dziennikiem „Milliyet”, od 2009 roku do stycznia 2012 z gazetą „Habertürk”; była także prezenterką w telewizji Habertürk (2010-2011). Pomimo że jest uznawana za jedną z najbardziej znanych tureckich powieściopisarek i publicystek, w grudniu 2011 roku, po napisaniu artykułów krytykujących politykę tureckiego rządu, zwłaszcza w związku z masakrą w Uludere⁶, została zwolniona.

Teksty publicystyczne Ece Temelkuran cieszą się uznaniem w kręgach liberalnych na całym świecie i budzą kontrowersje w środowiskach tradycjonalistycznych, popierających opcję polityczną obecnego prezydenta Turcji Recepta Tayyipa *Erdoğan*a (Partia Sprawiedliwości i Rozwoju – AKP⁷). Dziennikarka traktowana jest jak ekspert od spraw tureckich i Bliskiego Wschodu. Na jej zdanie powołują się różni autorzy, publikujący artykuły w tak opiniotwórczych mediach, jak: „The Guardian”, „Le Monde Diplomatique”, „Der Spiegel”, „New Left Review”. E. Temelkuran dwukrotnie była uznawana za najczęściej czytaną felietonistkę w Turcji.

Bezkompromisowy stosunek tej autorki do polityczno-społecznej rzeczywistości w Turcji, jej dziennikarska działalność śledcza i poruszane tematy (kwestie wolności jednostek, feminizmu, Ormian i Kurdów) są często nieakceptowane w rodzinnym kraju pisarki.

Przedmiotem oglądu niniejszego artykułu będą odznaczające się nadzwyczajną szczerością i ekspresją wypowiedzi, a zarazem przepełnione poufnością, nawet intymnością, teksty z książki E. Temelkuran *Turcja: obłęd i melancholia*, która kończy się retorycznym pytaniem: „Cóż się stanie z tą naszą krainą?”⁸.

Tom składa się z niewielkich objętościowo esejów polityczno-obyczajowych, które tworzą *Wstęp* i trzy rozdziały *Wczoraj*, *Dzisiaj*, *Jutro*. Wiarygodna relacja oparta na wydarzeniach i faktach pozwala zaliczyć książkę do literatury faktu (*non-fiction*),

⁶ 28 grudnia 2011 r. w nocy tureckie siły powietrzne zbombardowały grupę przemytników, zabijając 34 osoby w tym kilkoro dzieci. Według oficjalnej wersji był to wypadek, bo celem mieli być partyzanci Partii Pracujących Kurdystanu – PPK.

⁷ AKP (Adalet ve Kalkınma Partisi) – turecka partia polityczna powstała w 2001 roku, o umiarkowanie konserwatywnej orientacji.

⁸ E. Temelkuran, *Turcja: obłęd i melancholia*, przeł. Ł. Buchalski, Wrocław 2017, s. 270.

a opinie narratorki oraz zindywidualizowana perspektywa analizy tureckiego świata nadają wypowiedzi charakteru „dokumentu osobistego”.

Tytuł książki, brzmiący jako diagnoza, ma wymiar symboliczny i nawiązuje do sytuacji pogranicza współczesnej Turcji, a także i stanu społeczeństwa tureckiego, rozdartego pomiędzy Wschodem i Zachodem, a przede wszystkim – przeszłością i teraźniejszością (oblędem) oraz przyszłością (melancholią).

„To jest Turcja” – najczęściej używane zdanie w tym kraju, które „...tak naprawdę pozbawione jest znaczenia – niepisane porozumienie w narodzie pozwala tej frazie w jakiś sposób wyrażać cokolwiek. [...] Obwieszcza, że oto mamy do czynienia z pewnym – specyficznym – zdarzeniem, że brak wpływu na okoliczności tego zdarzenia wynika ze swoistego fatum. Mówi o melancholii związanej z traktowaniem długotrwałego oblędu, jakim jest Turcja, jako coś naturalnego, o przyzwyczajeniu się do szaleństwa czy – bardziej precyzyjnie – o rezygnacji w obliczu tego szaleństwa”⁹.

W tej wypowiedzi E. Temelkuran słowem kluczowym jest *melancholia*, wyraz zawarty w przekładzie tytułu książki. Natomiast w oryginale, w języku tureckim (*Türkiye: Çılgın ve Hüzünlü*), mamy wyraz *hüzün*, który nie ma odpowiednika ani w innych językach, ani w kulturze europejskiej.

Turecki noblista Orhan Pamuk w swojej „biografii miasta” *Stambul. Wspomnienia i miasto* poświęcił cały rozdział fenomenowi tureckiej melancholii zbiorowej – *hüzün*, którą rozumie jako „...nie tylko nastrój ewokowany przez tutejszą poezję czy muzykę, ale sposób patrzenia na życie, które naznaczyło nas wszystkich. Nie tylko stan duchowy, ale i stan umysłu, który ostatecznie zarówno afirmuje życie, jak i je neguje”¹⁰.

Turecki wyraz *hüzün* wywodzi się z Koranu, a więc jest zapożyczeniem z języka arabskiego i należy do dwóch tradycji filozoficznych. Według jednej wyraz *hüzün* nabywa wyraźnej semantyki personalno-materialnej, a drugiej – jest bliski muzułmańskiemu mistycyzmowi sufickiemu, jest bardziej pozytywny i uniwersalny. W każdym razie *hüzün* jest naznaczony piętnem frustracji.

Hüzün jest dziś przede wszystkim fenomenem, kategorią kulturową, to znaczy, że pojawiają się w przestrzeni symbolicznej i wysublimowanej, oznaczając pewien stan świadomości, typ wrażliwości i wyobraźni, a mówiąc inaczej wizje świata¹¹. Potwierdza to wypowiedź O. Pamuka:

⁹ Ibidem, s. 7, 8.

¹⁰ O. Pamuk, *Stambul. Wspomnienia i miasto*, Warszawa 2000, s. 122.

¹¹ S. Uliasz, *Literatura Kresów. Kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994, s. 22. W taki sposób literaturoznawca pisał o kresach, ale jego ujęcie pogranicza pasuje do analizowanego fenomenu stambulskiego – tureckiego *hüzün*.

„To także jest pewien sposób życia. U jego podstaw leży przekonanie, że żyjemy na krańcu Europy, poddajemy się wpływom zachodnim, ale prowadzimy skromne, wręcz biedne życie. Oznaki świetności imperium otomańskiego w miarę upływu czasu przeistaczały się w ruinę, a zmiany, na które liczyliśmy, nie zachodziły tak szybko jak w Europie, która jest przecież tak blisko. To powodowało frustrację. W latach 50. i 60. myśleliśmy, że nic się nie zmieni”¹².

Metafizyczny turecki smutek był zauważony przez Witolda Szablowskiego, autora cyklu reportaży z Turcji *Zabójca z miasta moreli* (2010). Publicysta próbuje zrozumieć ukryte mechanizmy percepcji świata i specyfikę filozofii egzystencjalnej współczesnych Turków, pisząc: „Ludzie wpadają w specyficzny rodzaj melancholii, z którym Turcy bardzo dobrze się czują. [...] Turcy wolą płakać, niż się śmiać. [...]”¹³.

Tutaj warto wspomnieć, że Turcy mają wyraźną traumę psychologiczną i, jako skutek, zniekształconą pamięć historyczną o niegdyś świetnej spuściźnie wielkiego imperium, o czym wspomina O. Pamuk: „Zaniedbywanie przeszłości i przecinanie łączących z nią więzów sprawia, że hüzn, pogłębiony tylko przez ból destrukcji i nędzy, rośnie i przygotowuje się na kolejne porażki i nowe formy ubóstwa”¹⁴.

Polski blogger Marcin Wesołowski słusznie podkreśla, że podłożem hüzn, który czasem mylnie określa jako *immanentną nostalgię*, jest wyraźna tęsknota za utraconą na zawsze przeszłością i brakiem ciągłości kulturowej pomiędzy imperium Osmanów i Republiką Turcji. Zdaniem publicysty hüzn jest:

„swoistym zatrzymaniem się na moment, spojrzeniem na otaczającą przestrzeń i zrozumieniem, jak wiele ładunku emocjonalnego niesie ta kraina na dwóch kontynentach. Niczym lizbońskie *saudade*, hüzn zabiera człowieka w przedziwną podróż w przeszłość. W stambulskiej, pełnej życia tkance miejskiej, nie musi to jednak oznaczać smutnej emanacji tęsknoty za tym, co było, ale może być też szansą, by za pomocą starego, odkrywać dla siebie nowe. Mieszkańcy miasta rzucają wyzwanie swojemu dziedzictwu i na nowo definiują swoje, tak niejednoznaczne, miasto. Pomimo rosnących z dala od starego miasta, lśniących wieżowców, wspaniałego metra, coraz szerszych dróg, po których przemieszczają się setki tysięcy samochodów, zawsze przychodzi jednak ten moment, gdy pod koniec dnia, wróciwszy do stambulskiej esencji rozciągającej się między Sultanahmet i Galatą a *Üsküdar*

¹² M. Dądrowska, *Pamuk, zapisz to wszystko!* (wywiad z O. Pamukiem).

¹³ W. Szablowski, *Zabójca z miasta moreli*, Wołowiec 2010, s. 93.

¹⁴ O. Pamuk, *Stambul...*, op. cit., s. 136.

i *Kadıköy*, wraca się do punktu wyjścia. Hüzün uderza ponownie”¹⁵.

W przytoczonym cytacie M. Wesołowski wskazuje na pewne podobieństwo pomiędzy hüzün i saudade, zjawiskiem, które w kulturze portugalskiej jest postrzegane jako autostereotyp i rodzaj nostalgicznej melancholii, jako składnik tożsamości narodowej. Saudade nie jest chwilowym stanem ducha, lecz jest stale obecnym elementem charakteru osoby. Także u O. Pamuka odnajdujemy pewne paralele z pojęciem *tropikalne tristesse*, spopularyzowanym przez francuskiego etnografa, socjologa i antropologa Claude Lévi-Straussa w pracy *Smutek tropików*¹⁶. Noblista, natomiast, podkreśla, że hüzün jest fenomenem wyłącznie tureckim i oznacza kulturę tęsknoty jako wspólne doświadczenie czy zjawisko zbiorowe¹⁷.

Warto zaznaczyć, że Max Cegielski w książce o mieście nad Bosforem *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu* (2009) neguje hüzün jako aktualne zjawisko zbiorowe. Pisząc o nowo przybyłych do stambulskiej metropolii mieszkańcach z prowincjonalnej Anatolii, zauważa: „Zostali wessani ze wschodu przez prawa rynku i represje polityczne. Oni nie mogą sobie pozwolić na melancholię – nie mają na to ani czasu, ani pieniędzy”¹⁸.

Wstęp do książki E. Temelkuran *Turcja: oblęd i melancholia* składa się z trzech części; ich tytuły brzmią tak samo, jak rozdziały: *Wczoraj*, *Dzisiaj*, *Jutro*, a więc są pewnym sygnałem–zapowiedzią problematyki i tematów, poruszanych w tekście głównym.

Podstawowym problemem obecnej Turcji, stwierdza pisarka w eseju *Wczoraj*, jest dwoistość natury obywateli spadkobierców czy, raczej, rozmytość/hybrydyczność tożsamości Turków, wynikająca z jej usytuowania geograficznego i strategii tak zwanej europeizacji, która polegała na swoistej westernizacji państwa i społeczeństwa oraz całkowitego zapomnienia i rezygnacji z tradycji osmańskich:

„To jest Turcja! Wszystko pięknie, ale czym jest «to» miejsce? Być może to nawet nie jest miejsce. Zgodnie bowiem z definicją powtarzaną od założenia państwa «to» jest *mostem*. «Pomiędzy Wschodem i Zachodem», a także «Azją i Europą» czy «Orientem i Okcydentem». Owo «pomiędzy» wywołuje poczucie niezdecydowania u niemal każdego, kto stąd pochodzi. Bo skoro tak, to z której strony mostu najlepiej opisywać ten most? Zdaniem Republiki założonej w 1923 roku odpowiedź jest oczywista...”¹⁹

¹⁵ <https://wesolowski.co/2017/11/28/huzun-stambul/> (dostęp: 21.04.2019).

¹⁶ C. Lévi-Strauss, *Tristes Tropiques*, Paris 1955.

¹⁷ O. Pamuk, *Stambul...*, op. cit., s. 121-142.

¹⁸ M. Cegielski, *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*, Warszawa 2010.

¹⁹ E. Temelkuran, *Turcja...*, op. cit., s. 8.

Według *Samuela* Phillipsa Huntingtona obecną Turcję można nazwać *państwem samotnym* czy *krajem na rozdrożu*, nienależącym do żadnego zasięgu cywilizacyjnego, w którym nastąpiło tak zwane zderzenie cywilizacji²⁰. Na podstawie zawartego w rozprawie Edwarda Wadi'ego Saida *Orientalizm* przesłania, o tym, że to ludzie kształtują pojęcia *Wschód* i *Zachód*²¹, z pewnością można stwierdzić, że tożsamość współczesnych Turków, szczególnie mieszkańców wielkich i otwartych na wpływy aglomeracji (Stambuł, Izmir, Ankara, Trabzon, Wybrzeże Antalijskie), została ukształtowana pod wpływem tradycji orientalnych i europejskich, a ostatnio nowoczesnych tendencji kultury konsumpcyjnego świata zachodniego, a więc ma oznaki hybrydyczności czy rozmytości²².

W swoich poprzednich pracach zaznaczaliśmy, że europeizacja po turecku jest skomplikowanym i niejednoznacznym procesem, który odbywa się w sposób nieprzewidywalny i spontaniczny (tak na poziomie ogólnym, jak i indywidualnym) oraz zależy od całego szeregu czynników. Współczesny Turek, otwierając się na wpływy cywilizacji zachodniej, zaczyna odbierać siebie przez pryzmat ustalonego przez kulturę okcydentalną obrazu, nacechowanego stereotypami i fobiami²³. E. W. Said uważa, że Orient był prawie wyłącznie europejskim wynalazkiem, od starożytności stanowiąc scenerię dla romansów, egzotycznych istot, zapadających w pamięć wspomnień i krajobrazów oraz niezwyklej doświadczeń. Przez stulecia Zachód z pozycji dominującej stwarzał taki obraz Orientu, który pozwalał kulturze europejskiej zyskać na sile i poczuciu własnej tożsamości, ustawiając się w pozycji przeciwwagi. Stosunki pomiędzy Zachodem a Wschodem to stosunki siły, dominacji, złożonej hegemonii o różnym nasilaniu²⁴, czemu służą funkcjonujące antynomie typu: duch – materia; irracjonalizm – racjonalizm; rewolucja – establishment; chaos – kosmos; masa – indywiduum; podmiot – przedmiot²⁵. We wspomnianej rozprawie E. W. Said wprost zaznacza, że Zachód w dziewiętnastym i dwudziestym wieku przyjął założenie, iż Orient i wszystko, co się na niego składa, jest jeśli nie ewidentnie gorsze, to przynajmniej wymaga korekty i badań ze strony Zachodu. W tym świetle możemy odnotować wzmocnienie stereotypów, poprzez które postrzegany jest Orient: ludzie tej cywilizacji

²⁰ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1997.

²¹ E. W. Said, *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005, s. 34.

²² H. K. Bhabha, *Introduction: Narrating the Nation*, London-New York 1990.

²³ L. Suchomłynow, *Powieść Stambuł. Wspomnienia i miasto. Doświadczenia religijne Orhana Pamuka*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2017.

²⁴ E. W. Said, *Orientalizm...*, op. cit., s. 35.

²⁵ Zob. E. Kuźma, *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, Szczecin 1980, s. 23. Problem ten jest również rozpatrywany w pracach Franco Cardiniego. Zob. F. Cardini, *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, przeł. B. Bielańska, Kraków 2006.

są irracjonalni, zepsuci (upadli), dziecinni, „inni”, zatem Europejczycy są racjonalni, cnotliwi, dorośli, „normalni”, a także spokojni, liberalni, logiczni, wyznają prawdziwe wartości i są pozbawieni naturalnej podejrzliwości, z kolei ci pierwsi wcale tacy nie są²⁶.

Trzeba wspomnieć, że już od końca XVIII do początku XIX wieku, za czasów zeuropeizowanych sułtanów-reformatorów Selima III i Mahmuta II, tendencje zbliżania się z kulturą Zachodu stawały się coraz bardziej wyraźniejsze. Natomiast nowa polityka historyczna ojca Turków – Atatürka była radykalną próbą stworzenia „nowego narodu tureckiego”.

Powstawała Młoda Turcja, która „jawiła się jako strefa zero, nowy rozdział. [...] [R]eset historii kosztował. «Przedtem» zostało obalone. Mieszkańcy mostu dorastali w pewnego rodzaju jaźni typowym dla dzieci, które są naocznymi świadkami historii, a potem muszą nauczyć się na pamięć zupełnie innej wersji wydarzeń”²⁷.

Spośród przeprowadzonych przez Ojca Turków reform prawnych i społecznych warto wspomnieć o wprowadzeniu kalendarza gregoriańskiego i alfabetu łacińskiego, oczyszczeniu języka tureckiego z wyrazów pochodzenia arabskiego i perskiego, a także wprowadzeniu nazwisk, których nie było za czasów imperium, i zakazu noszenia elementów strojów osmańskich. Atatürk znacznie ograniczył ingerencję islamu w politykę państwa, zakazując działalności bractw muzułmańskich i wprowadzając kodeks karny. Za jego rządów wprowadzono obowiązkowe nauczanie kobiet, a także ustawy gwarantujące kobietom równość społeczną i polityczną oraz śluby i rozwody cywilne²⁸.

W eseju *Dzisiaj*, we wstępie, autorka analizuje transformacje społeczne w latach 2002-2015. Jest to okres rządów partii *Erdoğan* AKP, od jej pierwszego zwycięstwa w wyborach do bezwzględnej hegemonii. Elity polityczne i prawicowy liberalno-inteligencki elektorat wykreował nowe hasło „Ty jesteś Turcją, Wielką Turcją, myśl ambitnie”. Od tego czasu „być w opozycji do partii (AKP – L.S.) oznacza sprzeciw wobec samej koncepcji wielkiej Turcji, a przeciż to – zagrożenie dla świętej misji”²⁹. „Wódz” narodu – premier Recep Tayyip *Erdoğan* – staje się mesjaszem, którego polityka opiera się na wartościach konserwatywnych i neoliberalnych. Rządząca elita rozpoczęła pozorny dyskurs o innych narodowościach w Turcji, o niemuzułmanach, o Kurdach, o wolności jednostki, potępiała wojskowy zamach stanu 1980 roku, mówiła o rosnącym znaczeniu kraju

²⁶ E. W. Said, op. cit., s. 78-79.

²⁷ E. Temelkuran, *Turcja...*, op. cit., s. 10-11.

²⁸ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2000.

²⁹ E. Temelkuran, *Turcja...*, op. cit., s. 13.

w świecie, szczególnie o roli pomostu na Bliskim Wschodzie i Azji Mniejszej, próbowała uporządkować relacje z przeszłością, ogłaszając Turków „wnukami Osmanów”. Następnie ograniczono wpływy armii, która od czasów Atatürka, z jednej strony, była gwarantem konstytucji, a z drugiej – źródłem napięć i wykonawcą zamachów stanu. Zaostrzając prawo antyterrorystyczne, Erdoğan zmierzał do stworzenia „społeczeństwa posłusznego”. E. Temelkuran pisze:

„AKP reprezentowała klasę średnią nie tylko pod względem ekonomicznym, lecz także stylu życia, światopoglądu, wyznawanych wartości i preferowanej estetyki. Młoda burżuazja, pragnąca zastąpić stare, laickie, faworyzowane dawniej mieszczaństwo, pod nowymi rządami uzyskała oficjalne poparcie, wreszcie zdobyła politycznych reprezentantów i ogłosiła «oddanie narodowym wartościom»”³⁰.

Uogólniając, pisarka określa ten okres neologizmem „błyskawiczna dubaizacja”³¹.

Zachodni establishment popierał „nową Turcję”, przymykając oczy na zawołane represje i tłumienie praw człowieka.

Ważnym był rok 2013 – fala protestów antyrządowych w całej Turcji, które rozpoczęły się w parku Gezi w Stambule. Seria protestów i zamieszek po raz kolejny podzieliły społeczeństwo tureckie na przeciwników („ignorowanych do tej pory i prześladowanych stronnictw”) i zwolenników *AKP* i potwierdziły tezę o „Turcji podzielonej równo na pół”, o istnieniu „dwóch plemion”. Z tych protestów nie wyłonił się żaden prężny i zjednoczony ruch polityczny, a R. T. Erdoğan wygrał wybory polityczne, zmienił strategię i hasło polityczne – „Cel 2023”.

W eseju *Jutro* E. Temelkuran zadaje niepokojące wszystkich Turków pytanie: „Cóż się stanie z tą naszą Turcją!”, tłumacząc czytelnikowi: „Cudzoziemcy prawdopodobnie uznają wykrzyknik w tym zdaniu za osobliwy, ale w Turcji to nie jest pytanie. Choć pozornie nim jest, zazwyczaj intonuje się je jako pełen niepokoju okrzyk. To zdanie stanowi wyraz głębokiej frustracji”³².

Autorka, która spogląda na swój kraj nie z perspektywy władzy, „przez okno nowo wybudowanego wieżowca i galerii handlowej”³³, wylicza najważniejsze i najbardziej widoczne bolączki współczesnej autokratycznej Turcji: łamanie praw człowieka, szczególnie kobiet³⁴, którym „kraj praktycznie wypowiedział

³⁰ Ibidem, s. 16.

³¹ Ibidem, s. 22.

³² Ibidem, s. 24.

³³ Ibidem, s. 25.

³⁴ Liczba morderstw popełnionych na kobietach wzrosła o 1400% w przeciągu lat 2005-2010.

wojnę”³⁵, represje polityczne wobec dysydentów i policyjna bezkarność, tłumienie swobody słowa oraz całkowite zdemolowanie związków zawodowych, organizacji prawniczych i uniwersytetów. Podkreśla też, że w szkołach wprowadzono obowiązkowe lekcje religii i języka osmańskiego.

Nic dziwnego, że część społeczeństwa ma „narastające poczucie bycia na skraju obłądu, kiedy słucha się zapewnień setek działaczy partyjnych, tych gadających głów wytapetowanych na ekranach naszych telewizorów i komputerów, że wszystko to tworzy obraz «Wielkiej Turcji» i «zaawansowanej demokracji». (...) Turcja zmierza ku faszyzmowi...”³⁶

Znająca świat dziennikarka widzi dwie wizje przyszłości i dalszego rozwoju wydarzeń: „niema rewolucja” albo „powtórzona Andaluzyja”, to znaczy globalne zjednoczenie wszystkich niezgodnych, skrzywdzonych i represjonowanych: „Wschód i Zachód należy przededefiniować w punkcie spotkania – takim, jakim była niegdyś Andaluzyja”³⁷.

Zasygnalizowane we wstępie książki wątki, pobieżnie poruszone problemy i zaznaczone dylematy zostały rozwinięte i pogłębione w jej kolejnych częściach.

W podstawowej części książki *Turcja: obłąd i melancholia* autorka obawia się, że w swoich esejach stwarza negatywny wizerunek kraju, „odmaluje obraz Turcji jako jednej wielkiej patologii”³⁸. Zdaniem pisarki w jej kraju „liczy się nie dzień wczorajszy, ważne jest tu i teraz”³⁹. Właśnie poprzez szeroko stosowane praktyki zapominania, pamięć historyczna Turków jest bardzo wybiórcza i uzależniona od obecnej sytuacji politycznej. Dlatego tak zwane „«tematy niewygodne»”: masowe tortury Kurdów, okrucieństwa wobec setek tysięcy ludzi podczas puczu w 1980 roku, gwałt kobiet i zabójstwa dzieci są zdarzeniami «praktycznie prehistorycznymi»”⁴⁰.

W eseju *Źródła zapominania* porusza problem mniejszości narodowych w Republice Tureckiej, niegdyś wielokulturowym imperium: Ormianie ze wschodu Turcji, Grecy i prawosławni z Feneru i Trabzonu, Asyryjczycy i Kurdowie-aliwici poszli sobie „przez tamten most, o tam”⁴¹. Obecna sytuacja pogranicza poosmańskiej Republiki Tureckiej, pomimo licznych prób ujednolicenia obywateli różnych narodowości i stworzenia jednego narodu tureckiego, jest wyraźnie konfliktogenna.

³⁵ Ibidem, s. 25.

³⁶ Ibidem, s. 27, 28.

³⁷ Ibidem, s. 29.

³⁸ Ibidem, s. 31.

³⁹ Ibidem, s. 33.

⁴⁰ Ibidem, s. 34.

⁴¹ Ibidem, s. 35.

W tym kontekście E. Temelkuran przywołuje obraz tureckich mostów, których semantyka zasadniczo różni się od wizji obecnej w twórczości innych pisarzy. U W. Szablowskiego stambulskie mosty nad Bosforem są symbolem pojednania Azji i Europy, a jednocześnie nierozzerwalnie wiążą się z cieśniną, która dzieli te kontynenty, a więc są metaforą stanu rozdarcia duchowego Turków, którzy „tysiąc razy na dzień krążą między tradycją a nowoczesnością. Kapeluszem a czarszafem. Meczetem a dyskoteką. Unią Europejską a niechęcią do Unii Europejskiej. [...] ...każdy Turek jest takim mostem”⁴² pomiędzy Orientem i Okcydentem.

U holenderskiego publicysty Geerta Maka w książce *Most* jest opisywany dzień powszedni na moście Galata, pomiędzy dwoma częściami europejskimi – starym Stambułem i tradycyjnie zeuropeizowaną dzielnicą Beyoğlu, dlatego ma on narodowy wymiar symboliczny nie tyle przestrzenny, ile i czasowy, ponieważ łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Most Galata staje się alegorią Nadziei: „Czy istnieje jakaś ucieczka? Prawie każdy człowiek na moście myślał kiedyś o skoku do Europy”⁴³.

U pisarki tureckiej mosty także mają wymiar symboliczny, tylko że prowadzą donikąd: „Od założenia państwa tureckiego mosty kierują wszelkie jego narracje w bezkresną pustkę, czarną dziurę o kształcie wszelkich «przedtem» i «wczoraj». Jak na ironię, prawie wszystkie mosty są nazwane na cześć Republiki lub Atatürka...”⁴⁴

Pisząc o tureckim „wczoraj”, E. Temelkuran sięga po fakty i postacie historyczne, które do dzisiaj wyznaczają społeczno-polityczny krajobraz tego kraju, ale przede wszystkim skupia się na zamachach stanu i puczach, licznych uciskach i represjach, transformacjach społecznych, „instalując w umysłach większości maszynę legitymizacji, która wywołuje uległość i pozwala znosić okrucieństwo”⁴⁵.

Esej *Nieuporządkowany album fotograficzny Turcji* jest opisem kilku nieistniejących w rzeczywistości fotografii, które są pretekstem do refleksji i rozważań, pełniąc dla E. Temelkuran rolę ilustracji dziejów XX wieku, od powstania tureckiego państwa narodowego Mustafy Kemala Atatürka po dojście do władzy R. T. Erdoğan, są one swoistym „życiorysem Pana Turcji”⁴⁶.

Kilka razy pisarka cytuje Nazima Hikmeta Borzęckiego (1901-1963)⁴⁷. Był to turecki poeta i pisarz urodzony w osmańskich Salonikach. Jego dziadkiem

⁴² W. Szablowski, *Zabójca...*, op. cit., s. 32.

⁴³ G. Mak, *Most*, Wołowiec 2011, s. 42.

⁴⁴ E. Temelkuran, *Turcja...*, op. cit., s. 36.

⁴⁵ Ibidem, s. 49.

⁴⁶ Ibidem, s. 59.

⁴⁷ O tym tureckim literacie polskiego pochodzenia też pisze Max Cegielski (*Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*, Warszawa 2010) i Witold Szablowski (*Zabójca z miasta moreli*, Wołowiec 2010).

był Polak, Konstanty Borzęcki, znany w Turcji jako Mustafa Calaleddin Paşa (generał i strateg, jeden z bohaterów narodowych Turcji). N. Hikmeta uważa się za najbardziej rozpoznawalnego z poetów tureckich poza granicami swojego kraju. Jego utwory zostały przetłumaczone na ponad 50 języków świata, w tym polski⁴⁸. Zaznaczmy, że N. Hikmet miał również polskie obywatelstwo i przyjaźnił się w wieloma twórcami literatury z Polski.

E. Temelkuran analizuje tektoniczne zmiany w zbiorowej świadomości współczesnych Turków, pisze o wyraźnej „osmanizacji” części społeczeństwa, która odbywa się poprzez manipulacje faktami historycznymi. Między innymi chodzi o tłumy ludzi na stadionach w dniu rocznicy zdobycia Stambułu (29 maja 1453 r.), te najhuczniejsze w roku uroczystości obecnie zastępuje świętowanie Dnia Republiki. Mówi o „delikatności granic” Turcji z Armenią, Grecją i Irakiem, wraca do kwestii reform Atatürka, które wcale nie były aż tak postępowe, opisuje, krytycznie ocenia przyszywaną córkę ojca Turków Sabihę Gökçen, pierwszą turecką pilotkę, która bombardowała „buntowników” z prowincji Dersim, rozważa o „korzyściach” planu Marshalla i udziale Turcji w wojnie koreańskiej i skuteczności działań armii na rzecz umacniania państwowości i kształtowania postaw obywatelskich, którym zawsze towarzyszą ograniczenia wolności słowa i represje polityczne.

E. Temelkuran przedstawia cały kalejdoskop „przeklętych” problemów i dylematów tureckich, które już stanowią „prehistoryczne wczoraj”.

W najdłuższym rozdziale książki *Dziś* E. Temelkuran szczegółowo ujawnia zabiegi stosowane przez reżim R. T. Erdoğan, demaskuje „dehumanizację wykreowanych wrogów czyhających na naród turecki, nowomowę czy upolitycznianie najdrobniejszych czynności życia codziennego”⁴⁹.

Mottem tekstu o terażniejszości Turcji jest stambulskie graffiti: „Geografio, czego ode mnie chcesz”. W taki sposób autorka po raz kolejny podkreśla rozdarcie geopolityczne swojej ojczyzny i zdeformowanie tożsamościowe jej mieszkańców. *Dziś* jest zbiorem esejów o tym, jak zrozumieć wszystkie tureckie trudności, ale przede wszystkim, jak krytycznie spojrzeć na aktualne dylematy i sprzeczności.

Jeśli w poprzednim rozdziale pretekstem do narracji było oglądanie zdjęć, to tutaj autorka, uprawiając poranne bieganie po nadbosforskich dzielnicach Stambułu, opisuje fakty życia codziennego i rozważa brutalność tureckiej terażniejszości politycznej.

⁴⁸ N. Hikmet, <http://lubimyczytac.pl/autor/36651/nazim-hikmet> (dostęp: 25.06.2019).

⁴⁹ K. Puto, *Recenzja książki Ece Temelkuran Turcja: obłęd i melancholia*, <https://www.herito.pl/aktualnosci/recenzja-ksiazki-ece-temelkuran-turcja-obled-i-melancholia> (dostęp: 25.06.2019).

Poszerzając temat przemocy wobec kobiet w esejach *Kobietobójstwo doskonałe*, E. Temelkuran opisuje los Didem Yaylalı, aplikantki sędziowskiej, której Wysoka Rada Sędziów i Prokuratorów Turcji nie mianowała na stanowisko z powodu...noszenia legginsów. W 2013 roku Didem popełniła samobójstwo w jednym z hoteli. Kobieta stała się jedną z wielu ofiar tak zwanego „poprawienia” konstytucji w 1982 roku, uchwalonej „w cieniu zamachu stanu”. W referendum obywatele przegłosowali poprawki do konstytucji, ale zamiast „osądzenia puczystów i rozliczenia katów”⁵⁰ w zasadzie nowelizacja doprowadziła do łamania zasad trójpodziału władzy. Pisarka stwierdza, że poprzez manipulacje „inżynierii społecznej” władzom udało się „Gleichschaltung”⁵¹ (ujednolicenie) bez odgórnych nacisków. Dalej cytuje znajomego dziennikarza: „Turcja jest jak więzienie. Tak samo jak w więzieniu: albo dołączasz do politycznego gangu, albo giniesz”⁵². Dlatego w tym kraju inteligencja jest systematycznie marginalizowana, a liczba chętnych do kolaboracji z rządem jest bardzo wysoka.

Po dojściu do władzy AKP Zachód uznawał Turcję za kraj modelowy pod względem łączenia różnych wartości oraz kultur, za swoisty pomost pomiędzy systemami społeczno-politycznymi Okcydentu i Orientu oraz za wzór do naśladowania dla Bliskiego Wschodu i krajów arabskich.

E. Temelkuran polemizuje nie tylko ze Slavojem Žižkiem⁵³, który uznawał Turcję za wzór demokracji na wschodzie, także z „modelem wygodnego przyjmowania za pewnik tego, co chciałoby się widzieć w nieznanym i niepewnym kraju. Takim ze specyficznym położeniem, z drugą największą armią NATO, z gotowością do poświęceń i mnogością różnych napięć, których istoty nie można zrozumieć”⁵⁴.

Autorka powraca do pojęcia *dubaizacja Turcji*, które oznacza sterowane tworzenie alternatywnego, domniemanego dobrobytu w społeczeństwach alternatywnych, mające na celu „przemianę obywateli w posłuszne istoty, dźwigające na karku brzemień konsumpcji...”⁵⁵, chociaż większość nie może sobie pozwolić na zakupy w okazałych luksusowych centrach handlowych, „świątyniach kapitalizmu”, niektórzy chodzą tam tylko po to, żeby pośrednio uczestniczyć w dubaizacji⁵⁶.

⁵⁰ E. Temelkuran, *Turcja...*, op. cit., s. 126.

⁵¹ Pojęcie upowszechnione poprzez Hannę Arendt (1906-1975), niemiecko-amerykańską filolożkę polityczną. W swojej teorii totalitaryzmu, autorka przedstawia wizję wzrostu nazizmu, odrzuca wszelką interpretację kategorii klas społecznych.

⁵² Ibidem, s. 129.

⁵³ Slavoj Žižek (1949) – słoweński socjolog, filozof, krytyk kultury.

⁵⁴ J. Czechowicz, Turcja. Obłęd i melancholia *Ece Temelkuran*, <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2017/06/turcja-obed-i-melancholia-ece-temelkuran.html> (dostęp: 25.06.2019).

⁵⁵ Por. E. Temelkuran, *Turcja...*, op. cit., s. 144.

⁵⁶ Por. ibidem, s. 145.

E. Temelkuran wie, że nie chcą jej w Turcji jako lewicującej komentarki bez hidżabu, która mówi o amnezji historycznej i współczesnym oblędzie społeczno-politycznym. Autorka wspomina ogrom prześladowań, z jakimi zetknęła się w wirtualnym i realnym świecie. Wie, że jej bliskość z Turcją nie jest powszechnie akceptowana, ale stara się nakreślić, dlaczego akceptowane są inne wzorce i skąd ta doza akceptacji się bierze. To zatem książka o tęsknocie za wolnością i o Turcji, która nie chce mierzyć się z tym, czego doświadczyła. W historii Turcy mogą znaleźć wiele odpowiedzi na dzisiejsze wątpliwości, ale nie chcą ich tam szukać. E. Temelkuran stawia pytania jasno, krytycznie, nie oszczędza nikogo⁵⁷.

Turecka pisarka, jak zauważa Kaja Puto, krytycznie odnosi się również do zachodnich strategii myślenia o Turcji: demaskuje pozorną prodemokratyczność kultu Atatürka, geopolityczną hipokryzję Zachodu i jego błędnie ułożone nadzieje (związane np. z jednym z największych wrogów R. T. Erdoğan Fethullahem Gülenem). Rzuca tym samym światło nie tylko na sytuację w samej Turcji, ale i na historię najnowszą całego Bliskiego Wschodu na czele z arabską wiosną i jej konsekwencjami. „Nowa Turcja” to zresztą przypadek nieodosobniony. Temelkuran w swojej książce opowiada o państwie autorytarnym XXI wieku i jego narzędziach, o wojnie informacyjnej czy hybrydowej. Jest świadoma, że Turcja jest tylko jedną z ofiar epidemii tak zwanej neoliberalnej demokracji, i umieszcza ją w szerszym kontekście⁵⁸.

Ostatnia część książki *Jutro* jest autorską wizją najbliższej przyszłości spolaryzowanej i zradyzalizowanej Turcji, kraju „nowego typu obywatela”, ukształtowanego podczas protestów w parku Gizi; państwa, które „mobilizuje się w chwilach zagrożenia”, kraju wygnańców i migrantów politycznych z wyższej klasy średniej. Dziennikarka zapowiada, że będzie to „dziesięciolecie Kurdów”, którzy zajmą zupełnie nowe pozycje na międzynarodowej arenie politycznej, co istotnie wpłynie na sytuację w Turcji, nieprzewidywalnej Turcji „ubliksowschodnionej”.

Odnosnie *Jutra*, warto zaznaczyć, że już w wydanej w roku 2019 książce *Bir Ülke Nasıl Kaybedilir* (*Jak stracić kraj – przeł. L.S.*), z perspektywy dzisiejszej, po tak zwanym „zamachu stanu” 15 lipca 2016 roku, E. Temelkuran napisała: „Wiercie lub nie, wszystko, co się stało w Turcji, rusza do was. Oblęd polityczny jest zjawiskiem globalnym. (...) Wyzaczyłam siedem kroków, jakie robi lider populistyczny, żeby zmienić siebie z postaci śmiesznej na poważną, strasznego autokratę i jednocześnie rozkładając całe społeczeństwo aż do kości”⁵⁹.

⁵⁷ J. Czechowicz, op. cit.

⁵⁸ K. Puto, op. cit...

⁵⁹ E. Темелкуран, *Як втратити країну. Сім кроків від демократії до диктатури*, przeł. I Woźniak, Харків 2019, s. 19.

Bohaterem książki jest Turcja i jej obywatele, zakładnicy własnej mentalności i systemu politycznego, ale są w tej książce fragmenty mające wymowę uniwersalną, a więc dotyczące nas wszystkich.

Bibliografia

1. Bhabha H.K., *Introduction: Narrating the Nation*, London-New York 1990.
2. Cegielski M., *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*, Warszawa 2010.
3. Levi-Strauss C., *Tristes Tropiques*, Paris 1955.
4. Cardini F., *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, przeł. B. Bielańska, Kraków 2006.
5. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Janowska, Warszawa 1997.
6. Kołodziejczyk D., *Turcja*, Warszawa 2000.
7. Kuźma E., *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, Szczecin 1980.
8. Mak G., *Most*, Wołowiec 2011.
9. Pamuk O., *Stambuł. Wspomnienia i miasto*, przeł. A. Polat, Warszawa 2000.
10. Said E.W., *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wisniewska, Poznań 2005.
11. Suchomłynow L., *Powieść Stambuł. Wspomnienia i miasto. Doświadczenia religijne Orhana Pamuka*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2017.
12. Szablowski W., *Zabójca z miasta moreli*, Wołowiec 2010.
13. Temelkuran E., *Turcja: obłęd i melancholia*, przeł. Ł. Buchalski, Wrocław 2017.
14. Темелкуран Е., *Як втрачати країну. Сім кроків від демократії до диктатури*, Харків 2019.
15. Uliasz S., *Literatura Kresów. Kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994.

Źródła internetowe:

1. Czechowicz J., *Turcja. Obłęd i melancholia Ece Temelkuran*, <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2017/06/turcja-obed-i-melancholia-ece-temelkuran.html>.
2. Dądrowska M., *Pamuk, zapisz to wszystko! (wywiad z O. Pamukiem)*, http://wyborcza.pl/1,75410,6991059,Pamuk__zapisz_to_wszystko_.html.
3. Hikmet N., <http://lubimyczytac.pl/autor/36651/nazim-hikmet>.
4. Puto K., *Recenzja książki Ece Temelkuran „Turcja: obłęd i melancholia”*, <https://www.herito.pl/aktualnosci/recenzja-ksiazki-ece-temelkuran-turcja-obled-i-melancholia>
5. Temelkuran E., <http://www.ecetemelkuran.com>.
6. Wesołowski M., *Hüzün. Immanentna nostalgia Stambułu*, <https://wesolowski.co/2017/11/28/huzun-stambul/>.

The Turkish madness and melancholy in the works of Ece Temelkuran

Abstract

“Turkey is a country at a crossroads” - this phrase functions in the collective consciousness usually as a banal axiom and, apart from otherness resulting from exoticism, is devoid of any cultural and moral connotations. This article is to reveal the true image of modern Turkey created by Turkish writer and journalist Ece Temelkuran. The uncompromising attitude of this author to the political and social reality in Turkey, her journalistic investigative activity and the topics raised (issues of individual freedom, feminism, Armenians and Kurds) constitute interesting factual and literary material, provoking thought on universal values.

Keywords: Contemporary Turkey, borderlands of civilization, human rights, globalization, slaughter of Armenians, political repression, non-fiction, metaphysical sadness - hüzn